Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 147 | Września, wtorek, dnia 16 grudnia 1924 | Rok VI

Miara.

Pod powyższ. tyt. czytamy w „Postępie":

Bardzo trudno przychodzi ludności pogodzić się z rozporządzeniem, dotyczącem ograniczenia liczby świąt. Masom wydaje się to niemożliwem, aby np. mogło nie być obchodzonem uroczyście 2-gie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy lub Zielonych Świąt.

Budzą się refleksje na temat... ograniczenia możliwości pracy tam, gdzie ludzie pracować chcą i mogą. Rozwija się krytyka zwrócona przeciwko tym co krzewią nieposzanowanie potrzeb duszy katolickiej, i nie mają ucha dla głosu tradycji.

Oto wyjątek z listu nadesłanego redakcji „Głosu Narodu", bardzo żywo malującego nastrój wśród ogółu:

„W tym roku po raz ostatni obchodzić będziemy uroczyście drugi dzień Bożego Narodzenia. W roku przyszłym drugi dzień Wielkiejnocy oraz drugi dzień Zielonych Świątek, tradycjonalnie w Polsce od wieków obchodzone, zarządzeniem wyższych władz u nas zostają skasowane. Zatracamy więc powoli swoje tradycje narodowe i religijne. Zamiast je utrwalać i przekazać młodszemu pokoleniu — wykryślamy. Czyte sześć dni świąt skasowanych przez rząd mają nam dać poprawę bytu, taniość, ruszyć przemysł i handel? Wątpliwe. Międzynarodówce tylko w to graj. W Bolszewji również kasują święta dawniej obchodzone, ale tylko chrześcijańskie, a nie żydowskie. My z każdym dniem zbliżamy się do tych, którzy wszelkiemi sposobami starają się zawładnąć światem".

I to jest słowo mocne, a bolesne. Faktycznie wiele z tych rzeczy, jakie obecnie dzieją się w Polsce, zdradzają naszą wschodnią neutralność. Mówimy wprawdzie wiele bardzo o stałym związku Polski z zachodnią Europą, o naszej kulturze zachodniej, o nieprzerwanej tradycji, łączącej Polskę z zachodem — ale wiele z tego co jest metodą działania, myślenia, rządzenia, wskazuje całkiem inne pochodzenie geograficzne.

Ale wracamy jeszcze do owego listu. „Od początku istnienia Rzeczypospolitej Polskiej szerzy się w urzędach socjalizm. Nic też dziwnego, że kasowanie świąt katolickich zacieranie tradycji narodowych jest celowe. — Wyrwijmy naszemu chłopu religię, wytłumaczmy mu, że święto Matki Boskiej — nie jest świętem, że świętowanie drugiego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy jest zbyteczne, bo to przesąd, a przekonamy się, do czego ta „cywilizacja" nas doprowadzi. — Będziemy mieli bandytów nie tylko na kresach, lecz i w całym kraju. W to graj komunistom. Rząd, który w ten sposób ma nadzieję (ale tylko nadzieję!), że powiększy wydajność pracy, popełnia zbrodnię wobec narodu. — A wszak dzisiaj wychowujemy młode pokolenie, które nie zna naszych tradycji i któremu dzisiaj nie odbierać ich, lecz wpajać należy. Bo my starzy nie damy sobie żadnym dekretem wyrwać z serca tego, co nam matki nasze od dzieciństwa wszczepiały.

Zyskanie wydajności pracy przez skasowanie kilku dni świątecznych jest bardzo problematyczne.

Rząd wydając swoje sławne dekrety widzi tylko jedną stronę medalu. Tak było i jest z podatkami. P. Grabski zasilił kasę skarbową, lecz zubożył najbiedniejszych, zamknął fabryki i ograniczył przemysł. — Obecnie, chcąc zwiększyć wydajność pracy, rząd kasuje święta, ale zwiększy grono komunistów i bezwyznaniowców, nie dochodząc, zdaje się, do żadnego rezultatu. — Zważywszy jednak, że gdyby u nas zmniejszył się koszt utrzymania o 300 proc. ile rząd zyskałby, nie podnosząc podatków? Ale to są mrzonki. Nie nam myśleć o oszczędnościach. — Tu, gdzie jeden drugiemu stale rzuca kłody pod nogi, gdzie urzędy, zamiast ułatwień, starają się utrudniać załatwianie spraw, gdzie jednem słowem jeden drugiego rad pałką w łeb walić. Tu, gdzie o nadużyciach milczeć każą, a gdy wskazujesz zło, bralningiem ci grożą, tu, w takiej krainie, przy takiej jedności i etyce nie pomoże znoszenie świąt, nie pomogą podatki nie uratują nas pochody, a nawet śpiewy patrjotyczne, bo w takiem bałaganie, przy takiej organizacji, przy zatraceniu wszelkiej etyki, honorze ambicji i wszelkich uczuć patrjotycznych, przy równoczesnej demoralizacji musielibyśmy ku radości Niemców i Moskali czy wcześniej czy później zginąć, jeżeli nie nastąpi gruntowna poprawa. — Miejmy odwagę to sobie powiedzieć i opamiętajmy się póki jeszcze czas. Nie uratuje nas skasowanie kilku dni świątecznych od wieków u nas obchodzonych".

*

Rozumiemy doskonale pewną jaskrawość tego tonu i tych faktów — jednakże nie możemy zaprzeczyć, że leży w nich dużo prawdy.

Natomiast i my do prawdy bądąc obowiązani musimy zwrócić uwagę niezadowolonych na to, iż Episkopat Polski czasu ostatniego zjazdu w Częstochowie orzekł, że nie można nam żądać Świąt więcej, niż liczba tych które stanowi prawo kanoniczne i że nabożeństwa w kościołach odprawiać należy w dni świąt skasowanych, tak samo — jak ongi.

Roma locuta...

Nota do rządu niemieckiego.

Warszawa, 13. 12. Min. Skrzyński przesłał wczoraj posłowi niemieckiemu, Rauscherowi odpowiedź na notę rządu niemieckiego, zwracającą się przeciwko rzekomo zaczepnym tendencjom, zawartym w rezolucji, powziętej na wiecu w Poznaniu dnia 18 listopada br.

Nota polska stwierdza, że manifestacja, o której mowa, odbyła się bez współudziału kół urzędowych i w niczem nie miała charakteru zaczepnego; wywała bowiem społeczeństwo do popierania żywiołu polskiego w Niemczech w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Wykazując bezpodstawność zarzutów niemieckich, nota polska zwraca uwagę rządu niemieckiego na liczne, stale się powtarzające, wrogie wobec Polski demonstracje które są popierane a nawet wywoływane przez pruskie czynniki rządowe. W szeregu wystąpień tego rodzaju, godzących otwarcie w integralność Rzeczypospolitej, nota polska przytacza oficjalnie oświadczenie b. pruskiego prezesa ministrów, wielu innych członków gabinetu oraz generałów itd.

Tym wystąpieniom niemieckich kół urzędowych min. Skrzyński przeciwstawia niezmiennie pokojową postawę rządu polskiego, który stale przez usta swoich przedstawicieli podkreśla, że podstawą Rzeczypospolitej jest uszanowanie traktatów i ustalonych przez nie granic.

Projekt utworzenia stron. centrowego

Warszawa. 12. 12. Dzienniki podają niepotwierdzoną dotąd przez inne źródła wiadomość, jakoby w Katowicach toczyły się rokowania między N. P. R. a Ch.D. o utworzenie wielkiego stronnictwa centrowego. Układy prowadzone być mają ze strony N. P. R. przez dr. Wachowiaka i p. Mańkowskiego, ze strony Ch.Dem. przez ks. prałata Adamskiego. Układy toczą się pod egidą p. Korfantego.

Dokoła p. Piłsudskiego.

Warszawa, 12. 12. „Gaz. Warsz." zamieszcza dziś artykuł p. tyt. „Nie przeszkadzać". Artykuł nawiązuje do dzisiejszych porannych oświadczeń p. Piłsudskiego, który powiedział, że ustawa o najwyższych władzach wojskowych jest przeniknięta względami personalnemi i zredagowana tak, jak gdyby miała być dostosowana do osoby p. Piłsudskiego, a nie miała na celu dobra armji polskiej. Dziennik krytykuje stanowisko p. Piłsudskiego i pisze, że jego oświadczenia mącą spokój i bezstronność, tak konieczne przy rozprawach nad ustawą zasadniczo dla armji wagi.

Warszawa, 13. 12. Premjer Grabski przyjął prezesa klubu Chrz. Nar. p. Dubanowicza, z którym omawiał projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Dubanowicz oświadczył, iż grupa jego zajmuje stanowisko negatywne wobec powrotu p. Piłsudskiego do służby czynnej.

Warszawa, 13. 12. W związku z oświadczeniem dzienników porannych które w komunikatach swych podały, że żądania p. Piłsudskiego, dotyczące poprawek ustawy o najwyższych władzach wojskowych, są sprzeczne z Konstytucją prasa lewicowa stwierdza, iż p. Piłsudski w wywiadzie oświadczył, iż zapatrywania jego w niczem nie naruszaja Konstytucji i nie ujmują jej znaczenia.

Premjer o dorobku rocznym.

Warszawa, 14. 12. Dnia 19 bm. mija rok od chwili objęcia urzędowania przez premjera Grabskiego. W przeddzień rocznicy odbędzie się konferencja prasowa, na której premjer przedstawi dorobek roczny prac rządowych.

Rokowania o pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 14. 12. Rokowania o pożyczkę amerykańską toczą się dalej i mają pomyślny przebieg. Rząd określa wysokość pożyczki w sumie 100 milj. dolarów.

O wywóz produktów do Norwegji.

Warszawa, 13. 12. Poseł norweski w Warszawie zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagr., iż z dniem 9 bm. cofnięte zostały zakazy, dotyczące eksportu polskich produktów do Norwegji.

Bijatyka między Trockim a Zinowjewem

Wiedeń, 13. 12. „N.Fr.Presse" donosi, że złożenie Trockiego z urzędu komisarza ludowego i pozbawienie go kierownictwa agendami wojskowemi wywołało w szeregach czerwonej armji wielkie wrzenie, gdyż nie chce się ona pogodzić z dyktatorskiem ukaraniem jej szefa. Na konferencji komisarzy przyszło do burzliwego zajścia między Trockim a Zinowjewem.

Projekt konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 13. 12. „Daily Telegraf" donosi, że prezydent Coolidge oznajmił, że zamierza w lecie 1925 r. zwołać konferencję rozbrojeniową. Z rozesłaniem jednak zaproszeń prezydent wstrzyma się do czasu rozstrzygnięcia kwestji zwołania takiej konferencji przez Ligę Narodów.

Skandal w rządzie kowieńskim

Na posiedzeniu Rady Ścisłej w Kownie doszło do skandalu niebywałego między ministrem rolnictwa, p. dyktator. Litwy ks Krupowiczem, a ministrem wojny, Dowkouttem.

Minister Krupowicz zażądał od Dowkoutta wydania mu na parcelację terenów fortyfikacyjnych byłej twierdzy kowieńskiej. Minister wojny odmówił, zaznaczając, że tereny fortyfikacyjne powinny służyć obronie kraju, a nie prywatnym interesom rodziny ministra Krupowicza.

Doszło do ostrej scysji — Krupowicz zarzucił nie pewne pochodzenie rodziny Dowkoutta — i wymierzył mu silny policzek; tak wywiązała się krwawa bójka. Ledwo zdołano rozdzielić obu walczących. Premjer zażądał od ministra wojny podania się do dymisji. Minister wojny odmówił.

Krupowicz i Dowkoutt dalej obradują nad sprawami państwowemi.

Trzęsienie ziemi.

Salzburg, 12. 12. Dziś o godz. 4,30 rano odczuto tutaj lekkie trzęsienie ziemi.

Gastein, 12. 12. Dziś o godz. 4,10 rano odczuto tutaj lekkie trzęsienie ziemi.

Fryburg, 12. 12. Dziś rano o godz. 8,20 dało się tutaj w najbliższej okolicy odczuć krótkotrwałe trzęsienie ziemi.

Stuttgart, 12. 12. Dziś o godz. 8,20 rano odczuto krótkie trzęsienie ziemi.

Insbruck, 13. 12. Wczorajsze trzęsienie ziemi odczuto również w całym Tyrolu.

KRONIKA

Września, dnia 15-go grudnia 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Wal. i Wikt., jutro: Euzebjusza.

* **Jarmark kramny** na konie i drobne zwierzęta odbędzie się jutro we wtorek dnia 16-go bm. — Przypomina się, że podatki komunalny, dochodowy i od nieruchomości płatne są do 20-go bm. Po upływie terminu płatności doliczać się będzie kary za zwłokę. Uprasza się o terminowe płacenie.

Magistrat miasta Wrześni.

* **Przypomina się** posiadaczom długo i krótkoterminowej Pożyczki Państwowej z roku 1920, iż należy je wymienić na złotową Pożyczkę konwersyjną koniecznie do 31 grudniu br. w Kasach Skarbowych lub Oddziałach Banku Polskiego

* **Niebezpieczny projekt.** Warszawska „Gazeta Poranna" podaje wiadomość, która w sferach kupieckich wywołała wielkie zaniepokojenie, a mianowicie, że rząd chce wydać rozporządzenie, na podstawie którego w ciągu dwóch lat mają być odebrane osobom prywatnym wszystkie koncesje monopolowe, tak tytoniowe jak i spirytusowe włącznie z rozlewaniami wódek. Rozporządzenie to niema tyczyć inwalidów wojennych. Centralistyczny ten projekt zagraża całej masie ludzi utratą dotychczasowego zarobku.

* **Ilu generałów liczy armja polska!** W przededniu ogłoszen. awansu nowych 35 generałów brygady i awansowania 20 obecnych generał. na wyższe stopnie interesującem jest dowiedzieć się, ile wogóle armja nasza liczy generałów czynnych a ile w stanie spoczynku. — Otóż w obecnej chwili pozostaje w służbie 106 generałów, a mianowicie 4 generałów broni, 22 generałów dywizji, 77 generałów brygady i 2 generałów dywizji przeniesionych w stan spoczynku ale zatrzymanych jeszcze czasowo w armji. Należy zaznaczyć, że na emeryturze pozostaje 170 generałów.

* **Nominacje nowych generałów broni** Dzienniki warszawskie podają, że lista nominacji oficerskich, która ukaże się przed Bożem Narodzeniem, zawiera nominacje na generałów broni następujących generałów: Sikorskiego, Rydza Smigłego, Majewskiego i Romera.

* **Pogłoski o srebrnych dwuzłotówkach.** Min. Skarbu zaprzecza lekkomyślnym pogłoskom, podanym przez prasę, jakoby srebrne monety 2-złotowe zawierały krążki miedzi. Pogłoski te są zupełnie nieprawdziwe, gdyż monety są wykonane z jednolitego srebra 750-tej próby. Rozpowszechniający podobne pogłoski wyrządzają szkodę, wywołując nieufność ludzi do pieniędzy i będą pociągani do odpowiedzialności.

Komitet Likwidacyjny

ogłosił spis osad po kolonistach, przeznaczonych na sprzedaż. W naszym powiecie są następujące osady:

w Gonicach:
1. Henryka Keslinga — 67 morgów
2. Wilhelma Gomperta — 63 morgów

w Mikuszewie:
1. Wilhelma Schönbacha — 60 morgów
2. Wilhelma Kippa — 39 morgów

w Zajezierzu:
1. Andrzeja Giewersa — 88 morgów

w Książnie:
1. Marty Budich — 8 morgów

Termin zgłoszeń kupna na wymienione osady, ale także na wszystkie inne w innych powiatach Województwa i Pomorza, upływa z dniem 28 grudnia br. Reflektujący winni skierować wniosek do Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu z następującemi dodatkami:

1. Wnioski muszą być opatrzone w opłatę stemplową; na wniosek nalepić należy znaczek stemplowy w wysokości 2 zł, na każdy załącznik w wysokości 0,40 zł.
2. Do wniosku dołączyć należy obowiązk.:
   a) świadectwo fachowości w rolnictwie, wystawione przez Kółko Roln. (Izbę Rolniczą) lub władzę policyjną,
   b) stwierdzenie stanu majątkowego,
   c) poświadczenie poważnej instytucji finansowej lub społecznej, że ubie-

gający się posiada odpowiedni fundusz na kupno,

d) dowód ze złożenia wadjum w wysokości 15% od przypuszczalnej sumy szacunkowej, które należy składać w Kasie Skarbowej w Poznaniu w gotówce wzgl. w papierach państw. o pupilarnej pewności. (Gotówkę składać można i w innych kasach skarbowych celem przekazania Kasie Skarbowej w Poznaniu).

3. Pozatem zaleca się dołączyć do wniosku:
a) krótki życiorys,
b) świadectwo, stwierdzające kwalifikacje narodowe (że petent jest dobrym Polakiem, wystawione przez Zarząd Powiatowy Związku Obrony Kresów Zachodnich (o ile takowy w pawiecie istnieje) oraz znaną osobę (ewentl. ks. proboszcza,
c) ewentualne świadectwa inwalidzkie z polskiej armji, służby w wojsku polskiem, polskich odznaczeń wojsk. lub orderów, służby społecznej itp.

4. W wniosku należy oznaczyć dokładnie osadę (nazwę, tom, kartę i powiat), na którą się reflektuje. Reflektanci, którzy w razie nieprzyznania im oznaczonej w podaniu osady, pragną nabyć inną z pośród danej serji, winni złożyć o d d z i e l n e podanie na każdy dalszy objekt, powołując się na załączniki przy pierwszem podaniu załączone, wadjum zaś zapłacić za objekt najdroższy.

Reflektujący zrobią najlepiej, jeżeli z wymienion. wyżej dodatkami zwrócą się **niezwłocznie** do biura Związku Obr. Kresów Zachodnich w Poznaniu, ulica Fredry 7. Nastąpić to ale musi przed 20 grudnia, i to osobiście, bo inaczej Z. O. K. Z. odpowiedzialność na siebie przyjąć nie może, czy będzie mógł do 28 grudnia odnośne wnioski doręczyć Komitetowi Likwidacyjnemu.

* **Wyrób monet tureckich w Polsce.** Dzienniki podają, iż w Warszawie bawi dyrektor tureckiej mennicy który zwiedził mennicę polską. Prowadzone są rokowania w sprawie wyrobu monet przez polską mennicę dla skarbu tureck.

* **Rekord pilota polskiego.** Pilot polskiej linji lotniczej Aeroloydu Kazimierz Burzyński przeleciał do 5. bm. na aparatach tejże linji 100 tys. km. Jest to pierwszy tego rodzaju lot bez uszkodzenia maszyny i bez wypadku. Rekord ten jest jednym z nielicznych przedsięwzięć.

— **Nekla.** W nocy włamali się złodzieje do składu p. Ruchs, skradli znaczne ilości towaru, poczem podpalili skład i uciekli; pożar jednak rychło zauważono i ugaszono. Ci sami złodzieje włamali się również do kościoła, nie obłowili się jednak, bo skarbonki były próżne. Sprowadzony pies policyjny wykrył sprawców.

— **Starogard.** (Straszna śmierć.) Śmierć pod kołami pociągu znalazł w środę na małym dworcu rządca majątku Jabłowo p. Howicki. Chciał on wskoczyć do odjeżdżającego już pociągu. Nieszczęśllwy dostał się pod koła pociągu który przejechał mu brzuch i nogę. Smierć nastąpiła na miejscu.

— **Sieraków.** (Straszna śmierć.) W Kaczlinie wydobyto z torfowiska zwłoki 61-letniej Marjannej Philippowej, która wpadłszy do grząskiego dołu, utonęła tam powoli, daremnie usiłując się wydobyć.

Przed ustąpieniem Herriota?

Paryż, 14. 12. Jak pisze „Echo de Paris" wczoraj w kuluarach Izby deputowanych krążyła pogłoska, że gdyby choroba Herriota miała dłużej potrwać, to w tym wypadku mogłaby nastąpić dymisja obecnego gabinetu. W każdym razie nie nastąpiłoby to przed Nowym Rokiem.

Paryż, 14 12. Choroba Herriota, która wpłynęła na odłożenie kilku wybitnych wystąpień politycznych, spowodowała zaognienie się przeciwieństw politycznych wewnątrz parlamentu francuskiego.

Socjaliści nie chcą się zgodzić na głosowanie za budżetem wojskowym w obecnej jego postaci, z drugiej zaś strony ogólna opinja francuska a przedewszystkiem prowincja zaniepokojona jest propagandą komunistyczną. Rząd zasypywany jest petycjami i prośbami o energiczne wystąpienie przeciw komunistom.

Pozatem przyjazd Krassina i równoczesne wystąpienie Sadoula uważane są za błąd, popełniony przez Herriota. Wśród robotników francuskich szerzy się agitacja, która wskazuje tak na Herriota jak na Bluma, posądzając ich o dążności faszystowskie.

Rząd Herriota postanowił zniżyć liczbę oficerów piechoty o 5 tysięcy, jednak według obecnego ustawodawstwa francuskiego praktyczne przeprowadzenie tej uchwały jest niemożliwe. Min. wojny na wypadek wniesienia tego projektu do parlamentu zapowiedział podanie się do dymisji.

Rozmaitości

Tajemnice wnętrza ziemi.

§) Znany inżynier angielski, który zdobył sławę głównie dzięki swym wynalazkom w dziedzinie budowy turbin, zawieszkały w Nowym Jorku sir Charles Parson, oświadczył — że wykopanie szybu głębokiego na 24 klm., ujawniłoby nowe, nieznane dotychczas metale i elementy chemiczne.

Próby — powiada on dalej — czynione przezemnie w tym kierunku umocniło we mnie przekonanie, że szyb o takiej głębokości wymagałby pracy 50 lat, a kosztowałby 20 milj. funtów szterlingów.

Inżynier Charles Parson powiada: Nie wiem, co znajduje się pod naszemi stopami. — Jedno tylko wiem, że najcięższe minerały znajdują się w najbezpośredniejszej bliskości ośrodka wnętrza kuli ziemskiej. Zamiast więc urządzać wyprawy celem odkrycia bieguna, powinniśmy użyć w to miejsce pieniędzy na przedostanie się w głąb ziemi, abyśmy mogli zobaczyć co się tam znajduje.

Teorja sir Charlesa Parsona napotyka na stanowcze sprzeciwy ze strony geologów. Uważają oni ją za akademicką hipotezę i nie wierzą w możliwość praktycznego wykonania jego planu.

Ze względu na nasze obecne środki techniczne — powiada inżynier, stojący na czele jednej z największych spółek wiertniczych w Anglji — uważam takie przedsięwzięcie za niewykonalne. Największa głębokość, do której dotychczas dokopano się w Ameryce, wynosi 2,5 klm. Tymczasem plan Parsona ma na celu wywiercenie szybu 12 razy głębszego.

Inny głośny inżynier przyłącza się do tej opinji i sądzi, że jest rzeczą niemożliwą wybudowanie szybu o takiej głębokości.

— Już w 3 kilometrowej głębokości — powiada on — mamy do czynienia z nieznośną gorącą temperaturą, której intensywność rośnie z każdym metrem. Drugą trudność stanowi kwestja wody. Utrzymanie ścian takiego szybu wymagałoby ponadto olbrzymich wydatków na płyty stalowe. W przeciwnym razie, szyb uległby prędko zasypaniu się. Byłoby trzeba przy tem ustawicznie pompować wodę i wpompowywać do szybu świeże powietrze.

Sir Charles Parson, stoi w odosobnieniu ze swoją teorją.